

Biblioteka poleca:

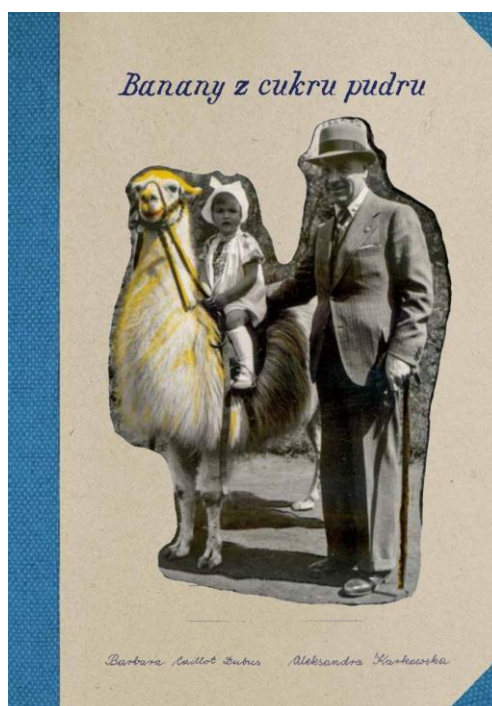
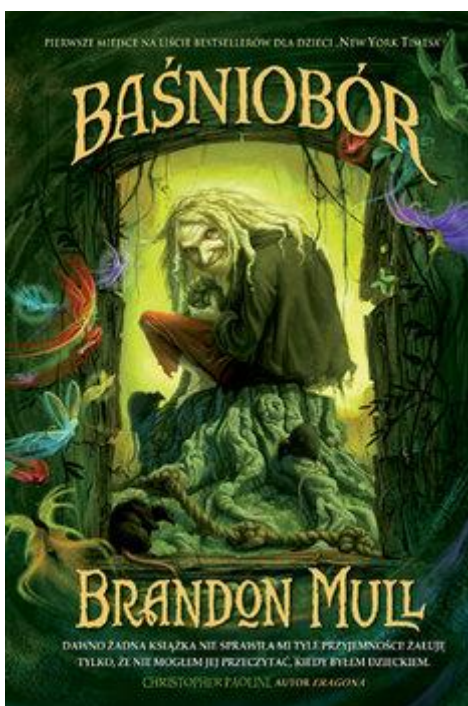
Recenzja dobrej książki

Co czytać?

Jak znaleźć wartościową książkę?

Postaram się pomóc, przedstawiając opisy lub wybrane fragmenty recenzji książek, które uzyskują dużo pozytywnych opinii.

Tym razem proponuję książki z serii **Baśniobór** oraz **Banany z cukru pudru**



Klasy 4-6 (Rodzice i Uczniowie)

Zachęcam do zapoznania się serią książek: „**Baśniobór**” autor: Brandon Mull

Cytaty z serii:

„-Wczoraj nasz dziadek został porwany-powiedziała Kendra.

-Jak to? Na kawałki? -zdziwił się kozioł.

-Ona ma na myśli, że go uprowadzono-wyjaśnił Doren. (...)

-Jakieś stworzenia wdarły się do domu. Zabrały dziadka i naszą gosposię. -A Dale'a nie? -spytał Doren."

„-Patrzysz czasem w górę na deszcz, Kendro? Ma się wrażenie, że to niebo spada.(...) -Albo, że się sunie w chmurach..."

„Cierpliwość naśladuje nieskończoność, a z nieskończonością nie da się wygrać pojedynku na spojrzenia. Nieważne, jak długo wytrwasz, ona dopiero się rozkręca.”

Jako zachętę do przeczytania serii przytaczam wybrane recenzje:

„Baśniobór” - wybrane recenzje

Recenzja nr 1:

Od wydawcy:

„Przez wiele wieków czarodziejskie istoty ukrywały się w tajemnym miejscu zwanym Baśnioborem, który jest dziś jedną z ostatnich przystani prawdziwej magii. Czarodziejską? Oczywiście. Ekscytującą? Jasne. Bezpieczną? Cóż, właściwie wręcz przeciwnie.

Kendra i jej brat Seth nie mają pojęcia, że ich dziadek jest obecnym opiekunem Baśnioboru. W otoczonym murami lesie pradawne reguły wprowadzają porządek między chciwymi trollami, złośliwymi satyrkami, kłótliwymi wiedźmami, psotnymi chochlikami i zazdrośnymi wróżkami. Gdy jednak zasady te zostają złamane, ujawniają się potężne moce zła, a Kendra i jej brat muszą zmierzyć się z największym w swym życiu wyzwaniem, by uratować rodzinę, Baśniobór, a może i cały świat...

”Gdzie podziały się wszystkie wróżki? Oczywiście są w Baśnioborze! Kraina magicznych postaci czeka na Ciebie w fantastycznej, wciągającej książce Brandona Mulla. J.K. Rowling powinna mieć się na baczności! -BookReview.com.” To dobra propozycja dla nieco starszych dzieci. Idealna na wakacje. Szczególnie takie jak nasze (niekoniecznie ciepłe i pogodne). Historia jest ciekawa, wciąga i sprawia, że książkę czyta się „chwile moment”. Język, jakim jest napisana jest prosty i zrozumiały, myślę, że dość bliski naszym pociechom. A poza tym, zdecydowanie jest to historia z dreszczykiem. I dobrze by było, żeby rodzice poważnie to ostrzeżenie potraktowali. Wrażliwe dzieci nie powinny czytać jej o zmroku. Szczególnie od chwili, gdy akcja nabiera rumieńców. W niektórych scenach jest coś niepokojąco bliskiego dziecięcym strachom.

Choć „Baśniobór” nie jest dziełem wyjątkowym, nie zagnieżdża się w świadomości zmuszając do wielokrotnych powrotów i tak jest wart lektury. Jest na tyle ciekawie skonstruowany, że bez problemu powinien oderwać od komputera chłopca w wieku 9 – 13 lat. A nawet, co mniej wrażliwe i w różu zakochane dziewczęta, z chochlikami w oczach, mogą dać się wciągnąć przygodą Kendry i Seta.

<https://parenting.pl/basniobor-recenzja>

Recenzja nr 2:

„Kendra i Seth wyjeżdżają na wakacje do dziadków Sorensonów. Spędzają wolny czas na zabawach i pływaniu. Gdy dzieci spędzają beztrudnie czas, dziadek daje im zagadkę do rozwiązania. Nagroda jest nietypowa: dostają mleko, dzięki któremu widzą wróżki i inne magiczne stworzenia! To jednak tylko przysparza im problemów. Podczas Nocy Kupały dom atakują istoty cienia i porywają dziadka. Dzieci muszą zrobić coś, na co dziadek nie pozwoliłby im nawet pod groźbą śmierci. Muszą wyruszyć do wiedźmy Muriel i wykorzystać ostatni supel na ich życzenie. Rozpoczyna się wyścig z czasem. Nasi bohaterowie muszą wygrać, bo od tego zależą losy dziadka, ich, Baśnioboru i całego świata. Czy dzieci podołają zadaniu? Kto wygra ów wyścig z czasem?

Sporą zaletą książki jest wartko płynąca akcja. W pierwszym rozdziale poznajemy rodzeństwo, które leniwie spędza czas w podróży do dziadków. Gdy już przybywają na miejsce, akcja nabiera tempa zawrotnego, tak, że nie sposób oderwać się od lektury. Bieg zdarzeń cały czas przyspiesza, a czytelnicy z ciekawością pochłaniać będą kolejne rozdziały, nie mogąc doczekać się ostatecznego starcia rodzeństwa z wiedźmą i demonem.

Interesująco wypada połączenie świata prawdziwego, zwyczajnego, ze światem baśni i magicznych stworzeń. W książce znajdziemy postaci znane z mitologii greckiej, a więc satyry, driady i najady. Mamy tu również wróżki, olbrzymy, golema i wiedźmy. Świat powieści wciąga, absorbując czytelników bez reszty.

Bohaterowie zostali zarysowani bardzo sprawnie. Każdy z nich ma swój odmienny charakter i nawet, jeśli nie przepadają za sobą, gdy jednemu z nich grozi niebezpieczeństwo, są w stanie poświęcić się dla drugiego. Łatwo polubić Setha za jego zaradność i przewidywalność. Z pewnością wielu czytelników ujmie fakt, że zawsze nosi ze sobą zestaw kryzysowy na czarną godzinę. To niezwykle barwna postać.

Baśniobórto lekka i przyjemna powieść fantasy dla dzieci i młodzieży. Brandon Mull wciąga czytelników w swój świat tak, że nie sposób się od niego oderwać. To seria, którą można polecić także dorosłym, także osobom, które zwykle nie sięgają po fantastykę. A otwierająca cykl powieść na długo pozostaje w pamięci.

<https://www.granice.pl/recenzja/basniobor/7341>

Zachęceni?

To seria, po którą warto sięgnąć.

„Banany z cukru pudru”

Barbara Caillot Dubus i Aleksandra Karkowska Oficyna Wydawnicza Oryginały, 2015

Wiek 6+

Patronat Qlturka.pl

Kilka wybranych recenzji:

1.

„Dzieciom trudno dziś uwierzyć, że jeszcze kilkanaście lat temu w wielu domach nie było komputerów, a telefony komórkowe dostawali dopiero licealiści albo nawet studenci. Dziś jest zupełnie inaczej, żyjemy szybciej, dzieci rodzą się niemal z tabletem w ręce, a ich rodzice są obcy z większością nowinek technicznych, więc bez problemu udaje im się dotrzymać kroku swoim pociechom. A dziadkowie albo pradziadkowie? Ich młodość wyglądała zupełnie inaczej, żyli w czasach, o których najmłodszy nie wiedzą nic albo bardzo niewiele.

„Banany z cukru pudru” to pełna humoru, anegdot i archiwalnych zapisków opowieść o czasach, które minęły bezpowrotnie. To książka, którą powinno się czytać z dziadkami. Dlaczego? Żeby seniorzy mogli wspominać swoje dzieciństwo i młodość, a dzieci mogły te czasy poznać i zachwycić się nimi.

Wszystkie opowieści dotyczą niezwykłego miejsca –warszawskiej Sadyby. Znaleźć tu można fosę, fort, jezioro i parki, kiedyś przejeżdżała tędy nawet kolejka wąskotorowa, a w okolicy pasły się krowy. Bohaterowie w swoich historiach wspominają czas zaraz po wojnie, kiedy próbowali ponownie skierować życie na dawne tory. Sąsiedzi odnajdywali zabawki dzieci, które zaginęły w wojennej zawierusze, przygotowywali posiłki z tego, co zostało w ich mieszkaniach i przede wszystkim tworzyli wspólnotę. Kiedy pogoda sprzyjała, dzieci spędzały czas na podwórku, jeździły na rowerach, razem z rodzicami chodziły na wycieczki do ogrodu zoologicznego.

A zimą? Zimą wspólnie przygotowywali bożonarodzeniowe ozdoby, ubierali choinkę, na której paliły się prawdziwe świece, a kiedy przyszedł mróz i śnieg, jeździli na sankach i na łyżwach. Oczywiście chodzili do szkoły, a tam nie brakowało zabawnych wydarzeń, bo przecież uczniowie mimo pokoleniowej różnicy byli, są i będą tacy sami. Jeden z chłopców opisanych w „Bananach...” potrafił na przykład przeczytać całe wypracowanie z czystej kartki, dziewczynki emocjonowały się szkolnymi potańcówkami, a niemal wszyscy należeli do harcerstwa. W książce nie zabrakło również miejsca dla opisów wakacji sprzed kilkadziesiąt lat. Dzieci wyjeżdżały na kolonie i obozy harcerskie.

Czyli wszystko było prawie tak jak dzisiaj, a jednak trochę inaczej. Dlatego warto sięgnąć po tę książkę. Przeczytać o dzieciństwie naszych dziadków i pradziadków, poznać ich radości i smutki. Zachwycić się zdjęciami z ich młodości, przeczytać, o czym pisali w swoich pamiętnikach i listach do rodziców z wakacji. A przede wszystkim dowiedzieć się jak naprawdę smakowały tytułowe Banany z cukru pudru!

<https://qiturka.pl/2016/08/08/banany-z-cukru-pudru-recenzja-ksiazki/>

2.

„Międzypokoleniowa książka dla dzieci oraz ich dziadków i pradziadków. O dzieciństwie spędzonym w latach 1930-1960. Piękne fotografie, rysunki, fragmenty pamiętników pochodzą z archiwów naszych bohaterów! Prawdziwe historie, wzruszające świadectwa, zaskakujące anegdoty!

Tę książkę napisały dzieci: Wiesia, Xawera, Biruta, Nikodem, Kazik i inni... Najstarsza, Kasia, ma STO lat! To nie pomyłka, te „dzieci” dawno dorosły. A dorastały na Sadybie.

<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/274818/banany-z-cukru-pudru>

3.

„Międzypokoleniowa książka dla dzieci oraz ich dziadków i pradziadków. O dzieciństwie spędzonym w latach 1930-1960. Piękne fotografie, rysunki, fragmenty pamiętników pochodzą z archiwów bohaterów! Prawdziwe historie, wzruszające świadectwa, zaskakujące anegdoty!

Podczas prac nad książką udało nam się „obudzić” wiele starszych osób, zapraszając do spotkania i wspominania. Naszym projektem łączymy pokolenia, pokazując, że babcie i dziadkowie też byli dziećmi, że babcia łąpała żaby a dziadek wchodził na drzewa. Jest to projekt społeczny, kulturalny, historyczny, międzypokoleniowy, wyjątkowy.

Tę książkę napisały dzieci: Wiesia, Xawera, Biruta, Nikodem, Kazik i inni... Najstarsza, Kasia, ma sto lat! Dorosłe dziś „dzieci”, których opowieści złożyły się na tę książkę, wychowywały się tym samym kwartale ulic, kupowały słodczyce w tym samym sklepiku, chodziły do tej samej szkoły i na tej samej górze lepiły bałwana. Miały dużo wolności.

Opowiadają o chwytnych do słoika trąszkach, dziewczyńskich pamiętnikach, rodzinnych świętach i o ówczesnych przysmakach... Każde z nich przytoczyło jeden, dwa epizody ze swojego dzieciństwa. Liczne, kapitalne zdjęcia zdradzają metrykę tych wspomnień.

Przytoczone anegdoty dają współczesnym dzieciom wyobrażenie o innym, odległym dorastaniu babć i dziadków, stanowią historię w małej, efektownej kapsułce. Historię dzielnicy, ale historię kraju po trosze, w mikroskali. Jednocześnie komizm tych opowieści, ich „egzotyka” i wdzięk -są ponad czasem, są esencją wspólnego wszystkim generacjom stanu bycia dzieckiem.

Dobrze zaprojektowana, mądra i ciekawa książka. Kładka przerzucona między generacjami. A jakby tego było mało -świetny przykład dbałości o pamięć, o ciągłość lokalnej tradycji, o tożsamość miejsca.”

<https://www.empik.com/banany-z-cukru-pudru-karkowska-aleksandra-caillot-dubus-barbara,p1117625937,ksiazka-p>